

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## WALUTA POLSKA

natychmiast się podniesie,

jeśli wszyscy załatwią będą swoje sprawy pieniężne za pomocą czeków

### Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie,

gdyż tylko obrót czekowy P. K. O. (bezzotówkowy) może wydatnie  
wpłynąć na zmniejszenie znaków obiegowych (banknotów).

## Postulaty nauczycielstwa szkół powszechnych

W dniu 5 bm. odbył się w Piotrkowie Zjazd powiatowy nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu piotrkowskiego. Na porządku dziennym była sprawa regulacji płac i sprawozdanie delegatów R. S. O. ze zjazdu w Krakowie. Nauczycielstwo szkół piotrkowskich postawiło tam swoje postulaty, które sięgają daleko w przyszłość. Jednym z takich postulatów była sprawa wolnego wstępu na wydział filozoficzny dla wszystkich nauczycieli wykwalifikowanych.

Sprawa ta ma wielkie znaczenie i żądanie w tej mierze winno być uwzględnione, tembardziej, że obecnie już uczyniono pewien krok naprzód, przez przyznanie prawa wstępu na Uniwersytet tym nauczycielom, którzy ukończyli 6 kl. gimn. rosyjskiego oraz posiadają 5 lat pracy nauczycielskiej.

Czy nie powinien otrzymać tegoż samego prawa nauczyciel, który, wstępując do Seminarjum musi posiadać świadectwo 4 klas gimnazjalnych, by jeszcze 5 lat uczyć się do Seminarjum, składa często-kroć egzamin kwalifikacyjny i służy szereg lat oświacie? Nie ulega wątpliwości, że każdy kwalifikowany nauczyciel jest dostatecznie przygotowany do słuchania wykładów uniwersyteckich.

Czy przez to, że uniwersytet będzie dostępniejszy dla szerszych warstw, oświata podupadnie, tembardziej gdy i w czasie studiów słuchacze muszą składać egzamina?

Przyznanie tego prawa ma doniosłe znaczenie dla szkolnictwa. Dziś potrzeba najwyższej ukończenia Seminarjum dla otrzymania posady nauczycielskiej — jest się równouprawnionym pod względem wynagrodzenia z wszystkimi innymi nauczycielami, którzy nawet nie posiadają wymaganych kwalifikacji nauczycielskich. Składanie egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych staje się niepotrzebnym, gdyż te egzamina nie mają żadnego wpływu na wymiar płacy — jedynie za egzamin wydziałowy dostaje nauczyciel 100 mk. miesięcznie, — suma nie stojąca w żadnym stosunku do kosztów i pracy, dokonanej dla złożenia tego egzaminu. Inne egzamina — to droga do opuszczenia zawodu nauczycielskiego, bo nie mają nic wspólnego z zawodem nauczyciela, względnie nie dają żadnych praw.

Występuje tu jaskrawy brak realnej podniety do dalszego kształcenia się — co w obecnych warunkach pracy

równa się obniżeniu oświaty.

Dopiero studia uniwersyteckie dają nauczycielowi prawa do wyższej pensji — ale składanie egzaminu dojrzałości — jest wprost niemożliwym przy równoczesnej pracy w szkole — dla najpracowitszych pewna gruźlica — i w ślad za tem — praca na marne. Tu ze względu na olbrzymi upadek oświaty w Polsce — po 300 letnim panowaniu ciemnoty należy postawić ten mocny krok naprzód. Podniesie to ducha u naszych pedagogów — podniesie i poziom wykształcenia dźwiaty. Natomiast zamiast ludzi pracujących dla swego narodu mamy na uniwersyteckich studiach olbrzymi zastęp «neutralnych». Ostatni, czas by «demokratyczny» Sejm równouprawnił nauczycielstwo i podniósł przez to oświatę!

Idźmy dalej. Na oświatę rząd przeznaczają obecnie aż 5 proc. sumy ogólnych wydatków budżetowych! Śmiesznie niska suma w stosunku do nędznego stanu naszego szkolnictwa! Francja przedwojenna przeznacziała rocznie 6 proc. ogólnego budżetu, Francja wydawała te sumy w czasie, gdy w każdej wsi istniała wspaniała murowana szkoła! — a u nas dzisiaj? Dziś po tylu latach, gdy my właściwie nigdy nie mieliśmy powszechnego nauczania, my przeznaczamy tylko 5 proc. na całe szkolnictwo — rozkładamy pracę na lata — względnie na wieki całe, zamiast uporać się z wrogiem wewnętrznym tak, jak uporał się naród z wrogiem zewnętrznym.

Tak, jak na armię wydawaliśmy 50 proc. z górą, tak też wyznaczmy poważne sumy miliardowe na podniesienie oświaty, na pokonanie wroga odwiecznego, ciemnoty! — A szkoły jak wyglądają? Wiemy również o potrzebach szkół piotrkowskich. Brak pomocy naukowych, tych kilka map, globusów, jest niczem w stosunku do potrzeb oświaty. Tu, gdzie trzeba olbrzymich wysiłków w imię postępu kultury, rozkłada się na długie lata rozbudowę szkół, a na oświacie robi oszczędności w Piotrkowie. Tu trzeba użyć radykalnego sposobu — tak, jak uczyniono to w potrzebie obrony granic. O stopę podatkową bądźmy spokojni, nasz, niegdyś «pocciwy kmiotek» a dziś «serdeczny paskarz» ma dość «kościuchów i lisów» tylko trzeba w odpowiedni sposób «poprosić» go do wpłacenia «odpowiedniego» podatku. To rzecz egzekutora podatkowego.

Domaga się nauczycielstwo większej liczby członków w pośród nauczycielstwa w Dozorze Szkolnym. Dziś sprawy te conajmniej kuleją. Bo częstokroć o szkole radzą ci, co sami do szkoły nigdy nie chodzili, ani też pojęcia nie mają jak po-

winna wyglądać prawdziwa szkoła, nie dotyczy to na szczęście Dozoru w Piotrkowie. Gdy buduje się plebanję, to w niej znajdzie się miejsce nie tylko dla proboszcza, ale i dla wikariuszy i dla kilku innych osób — a gdy oddaje się szkolnictwu taki gmach, jak Aleksandrówka, to niema tam mieszkania nawet dla nauczyciela kierującego, a cóż dopiero dla innych sił.

Homo.

## Z gospodarki wojskowej

Jak wiadomo stan naszych finansów jest rozpaczliwy. Hasłem dnia, głoszonym zarówno przez p. prezydenta ministrów Witosa, jak przez ministra p. Steczkowskiego, słusznie stało się: oszczędzać!

Więc tymczasem: Zapotrzebowanie materiałów piśmiennych w od-pisach D. O. G. Warszawa za m. październik, listopad i grudzień 1920 wynosi 1.054.000 (milion pięćdziesiąt cztery tysiące) arkuszy papieru czystego. Samo Dowództwo Okręgu pobrało w intendanturze 343.493 arkuszy papieru za 3 miesiące.

Podobno zasadniczą cechą raportów wojskowych ma być zwięzłość. Po cóż tedy psuje się tam tyle papieru i tyle atramentu?

## Ustawowe popieranie próźniactwa

### Amerikanin o intensywności pracy w Polsce.

Pewien emigrant, powróciwszy z Ameryki, oświadczył:

— Gdybym w Polsce chciał tyle pracować, ile pracować trzeba w Ameryce, mógłbym zarobić to samo... Tam człowiek pracuje za konia, a koń za diabła.

U nas zaś, zwłaszcza od czasów polskich, coraz potężniejszą staje się fala próźniactwa, której skutki odczuwamy aż nadto dobrze na naszym położeniu gospodarczym.

Jedno z pism amerykańskich zamieściło artykuł Amerikanina, który niedawno bawił w Polsce, omawiający intensywność pracy w Polsce. Autor artykułu godzi się w zasadzie,

że praca ponad ośm godzin na dobę nie jest produkcyjna w zawodach wyczerpujących, jak w górnictwie, hutnictwie, w fabrykach, wogóle we wszelkiego rodzaju pracy, wymagającej ciągłego wyjątkowego wysiłku.

Natomiast Amerikanin nie może pojąć, dlaczego zasada osmiogodzinnej pracy została rozciągnięta na przedsiębiorstwa tego rodzaju, jak sklepy, gołarnie i t. p.

Na całym świecie jest praktykowane, że podczas pory obiadowej w zakładach tego rodzaju, jak sklepy, gołarnie i t. p. zmiana odbywa się w ten sposób, że jedni pracownicy idą na posiłek, podczas gdy inni ich zastępują, a gdy tamci wrócą, — zażywają sami dopiero posiłku i wypoczynku. W Polsce tymczasem zaprowadzono ustawę, która postanawia, iż od godziny 1-szej do 3-ciej po południu wszystkie sklepy, zakłady fryzjerskie i t. p. mają być zamknięte. Od godziny zatem 1-szej do 3-ciej po południu w Polsce pracować nie wolno, a to pod groźą grzywnie! Polska zatem, — argumentuje autor, — jest jedynym krajem na całym świecie, gdzie płaci się karę za to, iż się pracuje w godzinach «nieodzwolonych».

Po wykazaniu horendalności tego zarządzenia, niewygody publiczności oraz straty właścicieli przedsiębiorstw, autor usiłuje udowodnić, że zaprowadzenie takie świadczy tylko o naszym «zamiłowaniu do próźniactwa».

«Kto nie pracuje, ten jest nie po winien» — kończy yankes. — Polacy dlatego też, zamiast oglądać się na pomoc z zagranicy, powinni jąć się pracy i zwiększyć swą produkcję».

Krytyka to surowa, bezwzględna, — czy jednak częściowo nie zasłużyliśmy na te gorzkie słowa naszym systematycznym «świątowaniem» i ustawowym popieraniem próźniactwa?

— Wycieczka dziennikarzy do Wielkopolski. Program wycieczki dziennikarzy do Wielkopolski na Pomorze, zorganizowanej przez syndykat dziennikarzy poznańskich w dniu 23 lutego do 3-go marca br. jest szczegółowo ustalony. Uczestnicy wycieczki zwiedzą kolejno miasta: Poznań, Kościan, Gniezno, Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń a nodto wzorowy majątek «Donikowo». Dotychczas udział w wycieczce zgłosiło przeszło 60 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie ośrodki polskiego życia kulturalnego oraz wszystkie kierunki polityczne. W czasie 4-dniowego pobytu w Poznaniu uczestnicy wycieczki wezmą udział w wydanym na ich cześć raucie na Zamku i Ratuszu. Poza tem program obejmuje cały szereg przyjęć ze strony wojskowości, sfer przemysłowych, handlowych i kupieckich.

— Od Wydawnictwa. Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna papieru, materiałów i robocizny zmusza nas do podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza niedzielnego «Dziennika Narodowego» do mk. 6. Prenumerata do 1 marca pozostaje bez zmiany.

**Czas odnowić prenumeratę!**



wlano-Kwaterunkowy. Te zapasy smoły, jakie wojskowości pozostają, po uwzględnieniu własnego zapotrzebowania, może Budownictwo Wojskowe odstąpić właścicielom kamienic i domów, którym są nadto potrzebne gwoździe, papa, po cenach umiarkowanych. W dzisiejszych stosunkach taka akcja jest konieczną, jeżeli nie chcemy dopuścić do całkowitej ruiny domów w Piotrkowie.

— **Pozdrowienia dla pięknych Piotrkowianek** ślą Piotrkowiaczy z kompanii telegraficznej budowl. Nr. 3 z Grodna: plut. Stępczyński Leszek, st. szereg. Bartenbach Eugeniusz, st. szereg. Nowak Józef, szereg. Bobek Władysław, szereg. Parol Stanisław, szereg. Fidała Jan.

— **Osobiste.** Do Piotrkowa wrócił Dr. J. Madejczyk, lekarz weterynarii, który w krytycznych chwilach lata ubiegłego wstąpił do Armji, gdzie zajmował czas dłuższy stanowisko starsz. ordynatora w szpitalu koni 4 Armji w Brześciu nad Bugiem, zyskując tam sobie swoją sumiennnością i wiedzą fachową uznanie władz przełożonych.

### Wyrok w procesie Donata

Wczoraj zapadł wyrok w procesie Stanisława Donata, właściciela majątku Dobrenice, oskarżonego z ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. Sąd skazał Donata na ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA oraz GRZYWNĘ 200,000 Mk. i 20,000 mk. kosztów sądowych.

Sprawozdanie z przebiegu tej sensacyjnej rozprawy pomieścimy w najbliższym numerze.

### Zamknięcie kinematografów w Piotrkowie

Rada Miejska uchwaliła 50 proc podatku od biletów w kinematografach na rzecz plebiscytu z dniem 15 b. m. Nadto podwyższono równocześnie podatek miejski od tych biletów z 25 pr. na 30 proc.

Niech no jednak do Piotrkowa zjedzie, Czarny Kot, Bosko, Miraż lub coś podobnego biletu będą zawczasu rozbrykane, pomimo bajecznie wysokich cen. Czego to dowodzi? Jeszcze i o tem szerzej pomówię, gdy wrócę do Piotrkowa.

Tymczasem stwierdzam fakt, że Niemcy niczego nie pomijają, by Śląsk utrzymał się przy nich, — oraz fakt drugi, że my koło sprawy krzątamy się, ale tylko tyle, by móc powiedzieć, że coś się robi. Założyłbym się o konia z rządem, że w Piotrkowie z dziesięciu na zapytanie, co jest dzisiaj dla nas najważniejszą troską — może jeden odpowie: Pozyskanie Górnego Śląska.

A reszta? Dwie, trzy osoby wspomną może o podpisaniu pokoju w Rydze, inni zaś będą wyliczać brak węgla, chleba, słoniny, masła itp. Oczywiście, że jest to łaźwa troska odnośnie do pierwszych potrzeb życia, lecz chcielibyśmy rzucić okiem dalej i zrozumieć, że gdy Śląsk będzie nasz — będzie węgiel, będzie chleb, będzie słonina.

A ofiarność u nas w Piotrkowie? O wielkodusznej ofiarności krezusów piotrkowskich, starszych i podstarszych wszystkich cechów, może świadczyć zbiórka, urządzona na ich zebraniu, która przyniosła wszystkiego, aż 270 mk. Żeby nie posądzić mnie o złośliwość lub przesadę, proszę, kto ciekaw, niech zaglądnie do „Dziennika Narodowego” Nr. 34 pod rubryką „Ofiary”, która dostarcza mi szereg refleksji... jeżeli porównam naszą ofiarność z ofiarnością Niemców.

Tyle »de publicis«.

A teraz przejdźmy ad privata.

Pewna ciocia — matrona w liście do Redakcji, który mi tu do Bytomia nadesłano, żali się na mnie, że kroniki tygodniowe są rzekomo »gorszące«. Odpowiem Pani Szanownej z miejsca na ten zarzut. Znać, państwo, anegdotek o Stańczyku? Sfukano raz Stańczyka za to, że wobec białogłów opowiadał rzeczy, od których czerwieniał bielidło na twarzy słuchaczek.

— Jeśli to prawe panny są — usprawiedliwiał się Stańczyk — to pewnie tego, com rzekł, nie rozumieją; nie inaczej, jak gdybym opowiadał niezrozumiałym dla nich językiem obcym. Zasię jeśli

Wobec tej uchwały Zarządy kin „Czary” i „Wiktoria” zmuszone były z dniem 15 bm. podwyższyć dotychczasowe ceny biletów, które były następujące: Krzesło na sali kosztowało 30 mk., z czego 25 proc. t. j. 7.50 szło na rzecz kasy miejskiej. Miejsce w łyży 45 mk., z czego 25 proc. tj. 11.25 fen. otrzymywała kasa miejska.

Obecnie wskutek uchwały Rady Miejskiej ceny te zostały podwyższone o 50 proc. t. j. bilet na salę kosztuje w „Czarach” 45 mk., a miejsce w łyży 67 mk.

Uchwała Rady Miejskiej i w ślad za nią zarządzona podwyżka cen biletów wpłynęła na frekwencję w kinematografach tak dalece ujemnie, że właściciele ponoszą wysoki deficyt. Zestawienie kasowe kina „Czary” stwierdzone urzędownie, wykazuje za trzy dni (tj. 15, 16 i 17 bm.) 12.465 m. straty, a kino „Wiktoria” miało za te 3 dni 11.644 mk. niedoboru, tak bowiem mała była frekwencja publiczności wskutek wyśrubowania cen. Przekonał się o tem Magistrat, jak wielką szkodę ponoszą nie tylko właściciele, ale i sama kasa miejska, toteż przyszedł przed Radę Miejską na posiedzeniu 17 bm. z wnioskiem o reasumpcję poprzedniej uchwały.

Rada jednak wniosek Zarządu m. odrzuciła.

Wobec tego właściciele obu kin, nie będąc w stanie dokładać tak wysokich sum, (które nawiasem mówiąc — nikomu korzyści nie przynoszą) z dniem 18 bm. zamknęli swe przedsiębiorstwa i wystąpili do władz wojewódzkich z przedstawieniem stanu rzeczy.

Zarządy kin — jak nas zapewniają — nie uchylają się bynajmniej od spełnienia patriotycznego obowiązku — i gotowe są z własnej kasy,

płacić 5 mk. od biletu na rzecz plebiscytu — bez podwyższenia ceny biletu — ale wobec nadmiernego wysokiego podatku uchwalonego przez Radę, nie są w stanie egzystować — i dlatego zamknęły swe przedsiębior.

### KOWAL MECHANIK

z pomocnikiem na ordynarię-pensję. Tylko kandydaci odpowiedni mogą zgłaszać się do majątku Rękoraj pod Babami.

### Lekarz weterynarii J. MADEJCZYK

b. starszy Ordynator Szpitala koni 4 Armji

powrócił z wojska i wznowił przyjęcia chorych w Piotrkowie, ul. Kaliska 11.

### Zarząd Banku Udziałowego w Piotrkowie

dawniej Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Gubernji Piotrkowskiej zawiadamia, iż w myśl decyzji Ogólnego Zebrania członków oraz postanowienia i Rady i Zarządu, z dn. 1 marca 1920 r. zostanie przerwana działalność Banku Udziałowego i rozpocznie się likwidacja jego interesów.

Wszystkie przeto osoby, które posiadają w Banku Udziałowym złożone kapitały na rachunkach bieżących i na lokacji terminowej, zechcą łaskawie zgłosić się po odbiór takowych, albowiem po dniu 1 marca b. r. procenty od tych sum nie będą nadal naliczane.

Zarząd Banku Udziałowego.

### Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

Oddział w Piotrkowie.

poszukuje wykwalifikowanych pracowników na posady, ewentualnie młodych ludzi z ukończoną szkołą średnią i handlową, względnie młodych odpowiednich pracowników. Warunki płacy korzystne stosownie do kwalifikacji. Oferty składać należy osobiście lub pocztą w Dyrekcji P. K. K. P. w Piotrkowie.

są to panny nieprawe, to niema się o co na mnie gniewać, bo one już wiedzą, co się w świecie dzieje i nie ich nie zgorszy, ani nie naprawi.

Powtórę, nie tylko sprawy, w kronice opisane, ale i spraw tych »oprawy«, brałem wprost z życia. Są mimochodem podpatrzone, podsłuchane — i dlatego, że mimochodem — są wierne. Można by rzec: Są to kwiatki, uszczknięte na karnawałowej łące piotrkowskiej: jakie kwiatki, taki i wianuszek. Zaręczam, że wolałbym zbierać same róże i konwalje, które tak kocha moja »prawie« narzeczona, jednakże tak trudno ich się doszukać. Jest ponoś mnóstwo fijołków, ale kwiat ten starannie się ukrywa.

Po prawdzie, zamiast na Glaukosa, Bogu ducha winnego, powinny nasze Katonise wywiercać swą niechęć raczej na pewien rodzaj zabaw tanecznych, z których rzadko kiedy P. Bogu świeczka, a częściej djabłu ożóg. Przestrzegam jednak, że wszelkie zakusy, aby na ogół skasować zabawy taneczne, zwłaszcza zapustowe, na nic się nie przydadzą. Nie mogła tego dokonać przez szereg wieków potężna instytucja, dysponująca inkwizycjami i kanonami — nie dokażą tego i dewotki lokalne. Bo okoniem postawi się nie tylko młodzież, ale zahukają tanoburzyców, wszystkie mamusi, którym przerosłe pociechy rodzaju żeńskiego są już coraz większym ciężarem w domu, ciągle przyspiewując, że »matuś moja nie rozumiała, czego mi trzeba... Zaczem liczą na karnawał, jak żydzi na jarmark, podczas którego spodziewają się korzystnie pozbyć się towaru. Gdzie łatwiej można córkę wystawić na widok publiczny, gdzie jest lepsza sposobność zięcia obejrzeć i obgadać, jeżeli nie na zabawie. Gdyby nie wir zabaw, nie jedno małżeństwo nie zostałoby skojarzone — czy szczęśliwie inna rzecz. Gdyby nie wir zabaw, niejednej i niejednemu życie by zbrzydło. Jak się bawić to się bawić... Nadużycia być mogą i są. Ludzka to rzecz, ale

szkoda przygoda — do mądrości droga...

Na jednej z zabaw w »Zniczu«, upominała matka córkę, niedawną pensjonarkę, której spryknęły się »oczy w słupek, usta w sznurek, ręczęta w pierożek« — i z figlarną swobodą rozmawiała z jednym panem z policji.

— Uważaj Andziu na siebie — zanadto flirtujesz — strofuje ją matka.

— A mamusia za młodu nie flirtowała? — coś o tem słyszałam...

— Możem-ta i trochę flirtowała, ale później »obaczyłam« się i od 20 lat trzymam się zdala od wszystkich mężczyzn, choćby mi złote góry obiecywali.

— To co mamusia chce odemnie! Wdawałam się właśnie w mamusię! — i po tych słowach, poszła na salę próbować »suwanego« z komisarzem.

Młodość ma swoje wdzięki i prawa — walc, mazur, czy inny suwany swoje powaby i przywileje. I w żylach Glaukosa — wygodziara krew nie woda. Ale ja uważam zabawę za zabawę — a nie za jarmark tandety, — uważam za jeden z przejawów szlachetnego piękna młodości, a nie za parodję »życia — beztroski«.

Te matrony, którym w czasie minionych zapust nie udało się jeszcze złapać męża dla córki — pocieszam, że, niezadługo przyjdzie św. Józef, który często robi niespodziankę pietruszkującym w czasie karnawału pannom. Zatem moja pani — nie gniewaj się na Glaukosa — i nie smuć się; zięć w drodze! Śpiegajen jedzie do twego »gołąbka« książe z bajek wyśniony...

Uf! Ileż to pracy i mozołu kosztuje, zanim człowiek załatwi się z niewiastą, a do tego urażoną.

Mam wszelako zadowolenie, że nie wszyscy na mnie bij zabij. Owszem z różnych stron doznaję wiele sympatii i uznania. Kilka miasteczek okolicznych, niby legendarne »hepta polejs« Homerowskie (siedm miast — objaśnienie dla tych, co nie uczyli się języka Venizelosa) dopytuje się w Redakcji o moją osobistość.

Rozprza, Wolbórz i Kamińsk — Bełchatów — Srocz i Sulejów — pragną już obdarzyć mnie honorowym obywatelstwem za dotychczasowe moje skromne zasługi. Jedno ze stowarzyszeń rzemieślniczych wysłało już nawet do mnie deputację, (szczęście, że wyjechałem na plebiscyt), ofiarując mi zamiast pasa rycerskiego, sznur konopiany, a Komenda Policji rozpoczęła pół-oficjalne wy-

W sali Stowarzyszenia Rzemieślników

W niedzielę, dnia 20 lutego 1921 r. o godz. 11 1/2 w południe

odbędzie się

### WIEC

w celu poinformowania o tworzącej się szkole wojskowej dla kobiet

Referować będzie delegatka Ministerstwa Spraw Wojskowych porucznik — Helena Ceysingerówna.

**Kwestjonariusze Aprozawac.****Blankiety na paszporty zagraniczne**

są do nabycia w Administracji »Dziennika Narodowego« Bykowska 1. 71.

**Klepsydry i afisze**

zamawiać można w Drukarni Narodowej (Biuro Redakcji »Dziennika Narodowego«) ul. Bykowska 71.

Ceny umiarkowane.

**MILJONÓWKI DARMO**

może otrzymać każdy, kto nabywa praktyczny wynalazek, atrament w pastylkach, dający 90 procent oszczędności. Z jednej pastylki otrzymuje się kałamarz dobrego atramentu. . . Wszystkie kolory.

**SPRZEDAŻ, WYŁĄCZNIE HURTOWA.**

**DOM HANDLOWY JÓZEF NITECKI**

Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244-16.

Reprezentantom i agentom rabat.

**UWAGA!** W celu spopularyzowania tego niezwykłego wynalazku, a jednocześnie poparcia skarbu Państwa, fabryka postanowiła dołączać bezpłatnie »Miljonówkę« do każdego pięćsetnego pudełka przez cały czas produkcji. Osoby, którym przypadnie »Miljonówka«, proszone są o podanie swego nazwiska i adresu.

**ZADAĆ WSZĘDZIE.**

**„RÓJ i ZAGŁOBA”**

Zjednoczone fabryki miodu w Małopolsce otworzyły swoją reprezentację w Piotrkowie

Skład różnych gatunków miodu „Rój i Zagłoba” znajduje się w znanej firmie

**Zygmunta Banaszewskiego**

przy ulicy Kaliskiej

Miody są wyborowej jakości. Ceny umiarkowane

**OGŁOSZENIE**

Magistrat miasta Piotrkowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1921 roku o godzinie 12 ej w południe w sali tegoż Magistratu odbędzie się ustna licytacja na oddanie dochodu z kiszkarui miejskiej na okres czasu od 1 kwietnia 1921 r. do 31 marca 1922 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy 190.000 marek rocznej dzierżawy w zwyż.

Zyczący przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć kwit Piotrkowskiej Kasy miejskiej o wniesieniu czasowo kaucji 1/10 części sumy licytacyjnej, w razie zaś utrzymania się na licytacji kaucję tę natychmiast dopełnić do 1/5 wysokości sumy dzierżawnej. Osobom, które na licytacji się nie utrzymają, kaucje zostaną zwrócone.

Warunki licytacji można przeglądać w Magistracie w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Piotrków, 11 lutego 1921 r.

**MAGISTRAT M. PIOTRKOWA**

**Pościele:** Koldry wszelkiego rodzaju, poduszki, kompletne wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych, kaftany, fartuchy, czapki kucharskie, doktorskie, przeróbkę starych kolder, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne, poleca własna wytwórnia

**Heleny Szymala-Kułał**

WARSZAWA: Krak. Przedm. 62, telef. 139-23. — Filja Chmielna 10, telef. 159-53.

**UWAGA:** Dla hoteli, pokojów umebł., pensjonatów, kooperatyw i składnic specjalne udogodnienia i rabat. Wysyłka na prowincję odwrotna

**Spółka Rolniczo-Handlowa i Przemysłowa „WSPÓLPOMOC”**

Telefon 295-72. WARSZAWA, Kopernika 42.

**poleca:**

**Dział maszyn i żelaza:** kompletne olejarnie, przedziałnie lnu, maszyny rolnicze i narzędzia. Żelazo rolnicze, gwoździe, smary.

**Dział ziemiołódów:** Skup nasion oleistych, makuchów, płatków, koni-czynny, seradeli, wyki, łubinów, peluszek, grochu, tymotki, przelotu, rejgrasu i dostawa tychże dla rolników.

**Dział spożycia:** skóry, obuwie, manufaktura, nici, mydło, świece, zapaliki, śledzie, ryż.

**WAŻNE dla KOOPERATYW, ZWIĄZKÓW i SZKÓŁ**

Min. Spr. Wojsk. Dep. San. Sek. Op.

**Reedukacyjne Zakłady Przemysłowe dla Inwalidów**

w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 118/20

tartak, fabryka stolarska, introligatornia, fabryka zeszytów i ksiąg handlowych.

**Sklep fabryczny ul. Rokszycka 1. 6**

poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych zeszyty szkolne, rysunkowe i do nut, bruljony, bloki do rysunków, wkładki do takowych, teczki do gotowych rysunków, bibularze, bloczki biurowe i kieszonkowe, notesy, książki buchalteryjne, pamiętniki, albumy do pocztówek.

**Zawiadomienie**

Podajemy do wiadomości publicznej, że wszelkie komunikaty, informacje i podziękowania zarówno osób prywatnych, jak instytucji społecznych i rządowych zamieszczane będziemy w myśl uchwał Związku wydawnictw pism codziennych tylko za opłatą na warunkach ogłoszeń. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie będzie udzielony pewien procent opustu.

Wydawnictwo  
«Dziennika Narodowego»

**Dr. Paweł Broniatowski**

w Częstochowie

ul. Panny Marji 2-a Aleja 1. 21.  
(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 w poł. i 4—7 pp.

Panie od 12—1 po poł. 939

Poszukuje się zaraz 2 chłopaków do obsługi gości. Zgłaszać się: Cukiernia Borczyka Kaliska № 10.

Potrzebne są panny do obsługi gości w cukierni Borczyka Kaliska № 10. 1046.

Do sprzedania 2 pary kamieni, 2 młyny wodne, 9 motorów ropowych, 13 motorów gazowych, 6 tartaków kompletnych, 14 lokomobil, i 11 maszyn parowych. Tomickiego 20 m. 5.

Do sprzedania: stół salonowy, antyk, czarny inkrustowany z bronzami. Wiadomość Bykowska 55 m. 3.

Do sprzedania płaszcz damski, oraz materiał na płaszcz. Krakowska 22 sklep.

Do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego. 1044.

Sprzedam dom drewniany składający się z 8 mieszkań i z ogrodem. Szydłowska 1. 26. 1042.

Sklep z dużą wystawą w śródmieściu z piwnicą połączoną schodkami ze sklepem zaraz do wynajęcia. Oferty składać w »Dzien. Narod.« pod »sklep«.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy na rogu. Kaliska 36.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Piotrkowie na imię Antoni Brzozowski. 1038

**Zakład Ogrodniczy**

**J. Hołujski i K. Kułałowski**  
w Piotrkowie, Al. 3 Maja L. 1

— POLECA —

nasiona warzywne i kwiatowe,  
oraz drzewka owocowe i krzewy ozdobne.

**Mk. 10.000 nagrody**

otrzyma, kto wykryje lub wskaże sprawców kradzieży garniturów u Jęrzego hr Skarbka w Trzempnicy.

Lekarz Major W. P.

**D-r Wiktor Borysiewicz**

Choroby oczowe, wewnętrzne, chirurgia i położnictwo. — Przyjmuje od godz. 2—4 ul. Tomickiego 1. 20 I piętro.

PRENUMERATA miesięczna za »Dziennik Narodowy« w mieście wynosi 60 mk., na prowincji 70 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—jeden wiersz jednoszpaltowy—15 mk. Druga i trzecia str.—10 mk. a czwarta—8 mk.

Redakcja i Adm. »Dzien. Narod.«, Piotrków, ul. Bykowska 71, parter (wejście od frontu). Biuro otwarte od godz. 9 rano do 6 pop. № Telef. 21  
Drukarnia Narodowa (dawniej Państwowa)

Wydawca i redaktor Tomasz Pluta